

Mgr Edyta Pogorzelska

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

BADANIA NAD TOLERANCJĄ DOROSŁYCH I DZIECI WOBEC UCHODźCÓW POCHODZENIA CZECEŃSKIEGO

Streszczenie

Wasilków jest miastem, w którym łączą się różne wyznania, kultury i religie – katolicyzm, prawosławie, islam. W tym niewielkim mieście mieszkają osoby armeńskiego pochodzenia, Azjaci, niedawno przybyli uchodźcy z Ukrainy oraz najliczniejsza grupa – uchodźcy z Czeczenii. W artykule zaprezentowano postawy mieszkańców Wasilkowa wobec uchodźców pochodzenia czeczeńskiego. Skoncentrowano się nie tylko na stosunku miejscowej ludności do osób dorosłych, ale też do czeczeńskich dzieci. Badanie ankietowe zostało przeprowadzone wśród rodziców dzieci uczęszczających do klasy szkolnej z dziećmi czeczeńskimi oraz dzieci, uczniów tej klasy. Skonstruowano dwa kwestionariusze ankiety. Jeden z nich został skierowany do osób dorosłych, a drugi – do ich dzieci. Celem badania dorosłych było określenie poziomu tolerancji mieszkańców Wasilkowa w stosunku do obecności mniejszości czeczeńskiej w ich mieście, poziomu akceptacji kontaktów szkolnych i pozaszkolnych własnych dzieci z dziećmi czeczeńskimi oraz źródeł trudności w nawiązywaniu obustronnych relacji. Z kolei badanie dzieci miało określić nastawienie polskich dzieci do dzieci czeczeńskich oraz ustalić problem barier kulturowo – językowych jako przeszkód w nawiązywaniu więzi koleżeńskich a także wskazać jaki jest poziom akceptacji i integracji oraz chęć niesienia pomocy dzieciom uchodźców. Objęcie badaniem dzieci i dorosłych, pozwoliło na dokonanie analizy porównawczej poziomu zachowań tolerancyjnych dzieci i ich rodziców, dodatkowo w zależności od płci.

Słowa kluczowe: tolerancja, uchodźcy, postawy

**RESEARCH ON TOLERANCE ADULTS AND CHILDREN
TO REFUGEES CHECHEN ORIGIN****Abstract**

Wasilków is a town where various faiths, cultures and religions – Catholicism, the Orthodox faith, Islam coexist together. This town is inhabited by people of Armenian origin, Asians, refugees from Ukraine who have arrived recently, and the largest group – refugees from the Chechnya. The study that I would like to present aims to show the attitudes of the citizens of Wasilków toward the refugees of Chechen origin. In this present study I would like to focus on describing the attitude of the locals not only toward adults, but toward their children as well. Therefore, for the subject of my study, I have selected the parents whose children share a class at school with Chechen children. I am also interested in whether the Polish children have a positive attitude toward the Chechen children or if the cultural and language barriers constitute too much of an impediment to the forming of friendly relations. For research purposes, I have created two similar surveys. One is addressed to adults, while the other is meant for their children. Using the questionnaire for adults, I have intended to learn whether the citizens of Wasilków tolerate the presence of the Chechen minority in their town, whether they accept the school and out-of-school contacts between their children and the Chechen children, and what causes the difficulties in the forming of mutual relations. The survey addressed to children is meant to indicate their level of acceptance and integration, as well as the willingness to provide help for the refugees' children. I have purposefully included both children and adults in my study, as I would like to perform a comparative analysis of the levels of tolerant behaviour of children and of their parents. I have also taken genders into consideration.

Keywords: tolerance, refugees, attitudes

Wprowadzenie

Dynamicznie zmieniająca się mentalność społeczeństwa polskiego stwarza potrzebę badania wielu zjawisk społecznych. Z jednej strony Polacy stają się bardziej otwarci na inne narodowości, kultury. Media, instytucje kulturalne i edukacyjne propagują oraz podkreślają rangę i potrzebę postawy tolerancji wobec „innych”. Z drugiej zaś strony w ostatnim czasie obserwuje się falę uprzedzeń skierowanych do wyznawców islamu, związaną z masowym

napływem uchodźców z Syrii i innych krajów arabskich do Europy. Również w województwie podlaskim zmiany społeczne związane z wielokulturowością oraz towarzyszące jej procesy powodują u wielu osób poczucie zagrożenia, wywołują lęki, niechęć, które mogą okazać się przyczyną nietolerancji społecznej.

Źródłem wychowania do tolerancji jest rodzina. To przekonania rodziców mają największy wpływ na kształtowanie osobowości dziecka. Próba analizy postaw dzieci i ich rodziców wobec osób wyznających islam, którzy znajdują się w ich najbliższym otoczeniu jest bardzo ważna ze względów tak społecznych jak i pedagogicznych¹. Nietolerancja jest często ukrywana, gdyż dzieci zdają sobie sprawę, że głośne wyrażanie niechęci wobec „innych” może spotkać się z krytyką i karą ze strony osób znaczących – w warunkach szkolnych od nauczyciela. Niechęć bywa też odwzajemniana, gdy np. czeczeńska dziewczynka z pogardą i wyrzutem mówi: „Ty nie jesteś czeczeńska! Idź stąd! Tylko ja jestem czeczeńska!”, lub gdy czeczeński chłopiec stawia opór do ustawiania się w parze z polską dziewczynką.

Te na pozór drobne i mało szkodliwe zachowania wskazują na konieczność podejmowania badań i działań w celu zapobiegania nietolerancji i zachowaniom skrajnie nacjonalistycznym w dorosłym życiu. Jednak równocześnie pojawiają się też pytania: *Jakie są granice tolerancji i w jaki sposób je określić? Czy tolerowanie wszystkich zachowań wynikających z odrębnej kultury i zwyczajów jest zawsze wskazane?*

Według koncepcji P. Bergera i T. Luckmanna² proces socjalizacji to nie tylko psychopedagogiczne oddziaływanie na wychowanka, lecz także rodzaj „wiedzy społecznej” przekazywanej młodemu pokoleniu w procesie dorastania. Wiedza ta jawi się w świadomości społecznej i w określonych warunkach społeczno-kulturowych, tworzy specyficzną dla danego pokolenia wizję świata, dookreśla jego tożsamość, charakter wyborów, jego dylematy, problemy, dążenia.

¹ Autorka jest nauczycielką pracującą z dziećmi czeczeńskimi i była świadkiem aktów nieuzasadnionej niechęci polskich dzieci wobec dzieci pochodzenia czeczeńskiego (np. wypowiedź 6-letniego polskiego chłopca: „Nie będę ustawiał się z nimi w parze, bo one są dzikie”).

² H. Świda-Ziemba, *Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa 2000.

Najczęściej wymienianymi przyczynami i przejawami postaw nietolerancyjnych są stereotypy, uprzedzenia, lęki i zachowania dyskryminacyjne. Dzięki procesom poznawczym jednostka musi zidentyfikować sytuację lub osobę, wobec której jakoś ma się zachować lub do której ma się ustosunkować. Dopełnieniem wizerunku zjawiska jest określenie roli wybranych czynników indywidualnych, wpływających na kształtowanie się omawianych postaw oraz na siłę i kierunek jej elementów składowych. Diagnoza i opis warunków sprzyjających kształtowaniu się postaw tolerancji lub nietolerancji mogą stać się pomocne w planowaniu procesu edukacyjnego, w wyznaczeniu nowych celów i treści kształcenia. W przypadku badań nad postawami dzieci i dorosłych z ich środowisk warto poznać poglądy i zachowania dzieci, aby poważnie i skutecznie rozwijać ich otwartość i poszanowanie wobec odmienności, jak również modyfikować istniejące stereotypy, obawy i uprzedzenia³. Może to stanowić impuls do wyciągnięcia ręki ku nieznanemu, przełamania oporów i obojętności. Niniejsza praca stanowi więc próbę takiej analizy w ujęciu poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym.

Istota terminu „postawa”

T. Mądrzycki⁴ definiuje „postawę” jako „względnie trwałą strukturę (lub dyspozycję do pojawiania się takiej struktury) procesów poznawczych, emocjonalnych i tolerancji do zachowań, w których wyraża się stosunek wobec danego przedmiotu”. Ważnym elementem cytowanej definicji jest ukierunkowanie na dyspozycje do występowania poszczególnych komponentów, co może świadczyć o utajonym charakterze niektórych postaw.

Natomiast B. Wojciszke⁵ określa postawę wobec danego obiektu jako „względnie stałą skłonność do pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się człowieka do obiektu”. Definicja ta okre-

³ B. Majerek, *Młodość wobec innych: studium empiryczne na temat nietolerancji społecznej*, Kraków 2005.

⁴ T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.

⁵ B. Wojciszke, *Postawy i ich zmiana*, [w:] J. Strelau (red.) *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańsk 2000.

śła dwubiegunowość ustosunkowania do obiektu. W tym ujęciu z jednej strony jest stosunek pozytywny, który oznacza pełną akceptację, a z drugiej nastawienie negatywne, powiązane z całkowitym odrzuceniem obiektu. W takim podejściu nie wyodrębnia się komponentów postawy, jednakże są one traktowane jako mechanizmy w genezie postaw: nabywanie przekonań na temat właściwości obiektu, przeżycia emocjonalne związane z danym obiektem, własne zachowania kierowane na dany obiekt, przyjmowanie postaw od innych osób.

Ostatni typ jest znamieny, bo w przypadku postaw wobec osób odmiennej narodowości i religii pojawia się najczęściej. Spojrzenie na „innych” i wyrażanie tego w formie stereotypów i uprzedzeń jest przyjmowane od osób znaczących w procesie socjalizacji. Najczęściej w środowisku rodzinnym.

Tolerancja i nietolerancja społeczna – próba zdefiniowania

„Tolerancja” jest terminem bardzo znanym, przez wielu pojmowana jako coś tak oczywistego, że to słowo staje się tłumaczeniem samego siebie. Jednak w literaturze przedmiotu można znaleźć szereg definicji tolerancji. Sięgając do etymologii słowo to pochodzi z języka łacińskiego i oznacza wyrozumiałość, pobłażanie dla cudzych poglądów, wierzeń lub postępów, mimo, że są one odmienne od tego co słuszne. Według W. Kopalińskiego⁶, tolerować – znaczy więc znosić, cierpieć, pobłażać, patrzeć na coś przez palce. Natomiast N. Silany⁷ uważa, że tolerancja w znaczeniu społecznym to „szanowanie poglądów i uczuć odmiennych od własnych”. Podwójny wymiar zjawiska tolerancji zauważył już A. S. Raber⁸, który podaje, że pojęcie tolerancji z jednej strony odnosi się do określenia aktywnej postawy liberalnej, objawiającej się obroną, akceptacją i nieingerowaniem w swobodę zachowań, wierzeń i wartości innych ludzi; z drugiej strony wskazuje

⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2000.

⁷ N. Silany, *Słownik psychologii*, Warszawa 1994.

⁸ A. S. Raber, *Dictionary of Psychology*, za: B. Karolczak-Biarnacka (red.) *Tolerancja*, Warszawa 1985.

na postawę będącą rodzajem wymuszonej wyrozumiałości. Nie wyraża się wtedy niechęci, ale brak dialogu, współdziałania i szacunku.

„Nietolerancja” jest terminem, który T. Pilch definiuje jako „zachowanie lub opinię skierowaną przeciwko ludziom zjawiskom lub wartościom w celu ich zmiany lub zniszczenia, mimo że ich istnienie lub posiadanie jest uprawnione przez prawa natury, obyczaj, moralność”. Zważając na sposób wyrażania nietolerancji T. Pilch⁹ wyróżnia następujące jej typy:

- nietolerancję słowną i czynną (behawioralną),
- nietolerancję bierną i aktywną,
- nietolerancję spontaniczną i zorganizowaną,
- nietolerancję wymuszoną i dobrowolną.

Biorąc pod uwagę formę wyrażania własnej nietolerancji autor ten wymienia:

- dystans wobec osoby, bądź przedmiotu oraz odrzucenie w znaczeniu psychicznym, czyli tzw. wybory negatywne,
- potępienie werbalne i ośmieszanie,
- agresywne zachowanie,
- presja psychiczna i gotowość do stosowania represji fizycznych np. karania,
- gotowość ustawicznej walki, czynnej agresji, celowego fizycznego niszczenia,

Nietolerancja może więc dotyczyć wszystkich dziedzin życia społecznego, zachowań i poglądów.

Czeczeni na Podlasiu

Geneza pojawienia się ludności czeczeńskiej w Polsce¹⁰

Czeczeni pojawili się w Polsce w wyniku konfliktów zbrojnych między Czeczenią i Rosją. Według statystyk od 1991 r. Polska przyjęła 83,5 tys. czeczeńskich uchodźców. Wzmożony napływ

⁹ T. Pilch, *Polska nietolerancja. Ustalenia pojęciowe i metodologiczne*, Warszawa 1992.

¹⁰ K. Dulęba, I. Kaliszewska, *Czeczeni w Polsce*, www.kaukaz.net, []; *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek, czy utracony raj?*, Centrum Stosunków Międzynarodowych 2004, www.csm.org.pl.

uchodźców pochodzenia czeczeńskiego przypadł na moment wejścia Polski do strefy Schengen w 2007 r. Rocznie było to od 3 tys. do 7 tys., a w rekordowym 2013 r. – 15 tysięcy osób. Dzisiaj – według oczekiwań Komisji Europejskiej – Polska miałaby przyjąć znacznie mniej uchodźców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Nie da się podać dokładnej liczby Czeczenów przebywających w Polsce, ale szacuje się, że obecnie przebywa ich około 10 tysięcy. Wielu innych potraktowało Polskę jako kraj tranzytowy, bo to właśnie przez Polskę dla przybyszów z Czeczenii, którzy wyjechali z ojczyzny przez Ukrainę lub Białoruś prowadziła najkrótsza droga na Zachód. Wpływ na decyzje migracyjne miała również sympatia Polaków do Czeczenów, która podczas pierwszej wojny czeczeńskiej była naprawdę olbrzymia.

Asymilacja ludności czeczeńskiej w Polsce¹¹

Czeczeni najlepiej czują się we własnym gronie, trzymają się razem, jak wszystkie diaspory na świecie. Ich dzieci chodzą do polskich szkół, więc muszą zawierać znajomości z Polakami, ale np. małżeństwa mieszane występują bardzo rzadko. Asymilację utrudnia fakt, że Czeczeni są muzułmanami w otoczeniu niemułmańskim, a także to, że łączą ich niezwykle silne więzi rodzinne. Podobnie do Eskimosów, którzy mają kilkadziesiąt określeń na śnieg, w języku czeczeńskim istnieje kilkanaście określeń rodziny: jedno słowo oznacza rodziców z dzieckiem, inne większą rodzinę, inne – ród, a jeszcze inne klan zwany *tejpem* (klanów jest w Czeczenii około 100). Czeczeńscy imigranci nie sprawiają większych problemów, choć występują jednostkowe przypadki sympatii młodych Czeczenów do Państwa Islamskiego. W ich społeczeństwie liczy się zdanie osób starszych, życiowo doświadczonych, a ci studzą niebezpieczne zapędy młodych mężczyzn. Zdarza się też bardzo często, że Czeczeni z pogardą odnoszą się do

¹¹ Punkty *Asymilacja ludności czeczeńskiej w Polsce* oraz *Czeczeni w gminie Wasilków* zostały opracowane na podstawie własnych obserwacji i doświadczeń z pracy Autorki oraz na podstawie publikacji: K. Dulęba, I. Kaliszewska, *Czeczeni w Polsce*, www.kaukaz.net; *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek, czy utracony raj?* (2004) Centrum Stosunków Międzynarodowych www.csm.org.pl.; E. Januszewska, *Dziecko czeczeńskie w Polsce: między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*, Toruń 2010; E. Czapka, *Stereotyp uchodźcy*, Olsztyn 2006.

ludności polskiej, co jest wynikiem odmienności stylu życia, bardzo wyrazistych różnic kulturowych – zwłaszcza ubioru i zachowania polskich i czeczeńskich kobiet. Wielu Polaków patrzy na Czeczenów przez pryzmat stereotypu osobnika nachalnego wobec polskich kobiet, aroganckiego, leniwego, zagrażającego bezpieczeństwu.

Ze strony społeczeństwa polskiego niezrozumienie pojawia się bardzo często, rzadziej natomiast przybiera formę przemocy. Uchodźcy spotykają się z brakiem akceptacji dla ich stylu życia. Coś, co jest inne, jawi się jako groźne. Uważa się, że zwłaszcza osoby pochodzące z Kaukazu powinny być obywatelom kraju przyjmującego je, dającego ochronę, wdzięczne i we wszystkim się dostosować do panujących zwyczajów. Jednak pożądanym efektem zderzenia się społeczeństwa i uchodźców powinna być integracja, a nie asymilacja.

Czeczeni w gminie Wasilków

Wasilków jest jedną z gmin, które przyjęły uchodźców z Kaukazu. Według nieoficjalnych danych (bo nikt nie prowadzi oficjalnego rejestru) w Wasilkowie mieszka pięć rodzin czeczeńskich. W sumie to 22 osoby. Do Szkoły Podstawowej w Wasilkowie uczęszcza pięcioro dzieci, których rodzice pochodzą z Czeczenii. Większość rodzin przybyła do Wasilkowa w trakcie II wojny czeczeńskiej rozpoczętej w 1999 r. i trwającej następnie 10 lat. Dzieci z klas starszych urodziły się w Czeczenii, natomiast dzieci z klas 0 i I urodziły się już w Polsce. Jednych i drugich cechuje trudność w posługiwaniu się językiem polskim. Wynika to z izolacji społeczności czeczeńskiej przez społeczność lokalną, a na to składa się wiele znaczących czynników jak różnice kulturowe, hermetyczność i brak otwartości na nowe, nieznane, które są cechą charakterystyczną dla społeczeństw z małych miejscowości, brak chęci do nauki języka polskiego dorosłych Czeczenów oraz ich znaczna niepewność siebie, niepewność jutra, ponieważ większość osób nie ma statutu uchodźcy, a przebywają w naszym kraju terminowo na tzw. pobycie tolerowanym. Niektórzy wyrażają chęć pozostania w Polsce, ale obawiają się tego, że Urząd do Spraw Uchodźców nie przedłuży pobytu, inni jednak rozczarowani swoim niskim statusem ekonomicznym i niezado-

walającą opieką socjalną jaką są objęci przez państwo polskie, planują dalsze poszukiwanie lepszej przyszłości. Polskę traktują jako kraj tymczasowy, z którym nie wiążą przyszłości. Szukają możliwości wyjazdu do Niemiec.

Dzieci czeczeńskie mają kontakt z językiem polskim tylko w szkole. Po szkole spędzają czas jedynie z dziećmi swojej narodowości i posługują się językiem rosyjskim lub czeczeńskim. Ponieważ komunikacja w języku polskim sprawia im trudność powoduje, że wszystkie dzieci czeczeńskie mają kłopoty z nauką i czują się niepewnie w kontaktach z rówieśnikami polskiego pochodzenia. Pomimo tych barier dzieci czeczeńskie deklarują, że z chęcią chodzą do szkoły, czują się w niej dobrze, lubią swoich nauczycieli, mają swoich ulubionych kolegów i koleżanki w klasie. Wychodząc naprzeciw potrzebom edukacyjnym oraz w celu lepszej integracji mniejszości, przełamania barier językowych, w szkole zorganizowano dodatkowe lekcje z języka polskiego.

Status ekonomiczny Czeczenów jest bardzo niski i oscyluje na granicy ubóstwa. Rodziny czeczeńskie wynajmują drewniane domy o niskim standardzie, bez toalety, z piecem kaflowym i zdarza się, że nawet bez bieżącej wody. Jednak, pomimo złych warunków, dzieci przychodzą do szkoły czyste, schludnie ubrane i uczesane. Dorośli w kontaktach z nauczycielami są zazwyczaj grzeczni i kulturalni, chętnie wchodzi w dialog, jednak rzadko korzystają z rad i wskazówek nauczycieli dotyczących nauczania i wychowania ich dzieci. Wykazują postawę bardziej opiekuńczą, niż wychowawczą lub edukacyjną. Kobiety dbają o dom: sprzątają, piorą, gotują, robią zakupy itp., jednak nie organizują czasu wolnego swoim dzieciom. Dzieci w domu samodzielnie organizują sobie czas. Nikt też nie pomaga im w odrabianiu lekcji, dlatego często przychodzą do szkoły nieprzygotowane. Brakuje im przyborów szkolnych. W większości rodzin bagatelizowana jest ranga edukacji dziecka. Zdarza się, że dzieci nie przychodzą do szkoły, bo rodzice nie chcieli ich przyprowadzić. Często też nie zgłaszają się w porę po odbiór dziecka ze szkoły. Matki rzadko bywają na uroczystościach klasowych i szkolnych, ojcowie nigdy. Autorytetem i wzorem postępowania jest zawsze ojciec i to właśnie on pełni najważniejszą funkcję w wychowaniu dziecka. Jego zadaniem jest poświęcać czas córkom i nieustannie nauczać pokory,

posłuszości i łagodności w obyciu. Jaka ma być córka, jaka żoną i matką w przyszłości. Chłopcy mają więcej swobody, co często objawia się niechęcią podporządkowania i zakłócaniem dyscypliny w szkole. Kiedyś czeczeński chłopiec powiedział: „Jesteś kobietą, nie będę cię słuchał. Mamy też nie słucham, tylko taty.” Ten cytat dobrze odzwierciedla zasadę, którą wypowiedział jeden z ojców: „Matkę trzeba kochać i szanować, ale słyhać się trzeba ojca. Nie wolno się mu sprzeciwiać.”

Rodziny są liczne. Matki ze względów obyczajowo-kulturowych zajmują się dziećmi, nie podejmują więc pracy zarobkowej. Mężczyźni pracują zazwyczaj na budowie, ale nie wszyscy. Są też tacy, którzy nie podejmują aktywności zarobkowej i utrzymują się z zasiłków otrzymanych z pomocy społecznej oraz otrzymują pomoc finansową od rodziny, która mieszka za granicą. W niewielkim stopniu kontaktują się z ludnością miejscową. Inny jest też ich stosunek do pieniądza. Nie mają potrzeby oszczędzania, inwestowania. Prowadzą konsumpcyjny styl życia. Wydają wszystko i często nieumiejętnie zarządzają budżetem domowym. Organizowane są różnego rodzaju akcje pomocowe np. obiady w szkole, zbiórki odzieży, żywności, środków higienicznych, przyborów szkolnych, podręczników – są to inicjatywy podejmowane zazwyczaj przez wychowawców klas i pedagogów w szkole i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Zauważa się, że postawy wśród rodzin czeczeńskich i ich poziom chęci do integracji z miejscową ludnością jest bardzo różny. Zasadne jest zatem podjęcie badań nad postawami i poglądami miejscowej ludności polskiej, zamieszkującej w Wasilkowie, wobec Czeczenów. Czy poziom tolerancji polskich dzieci jest podobny do postaw prezentowanych przez ich rodziców? oraz czy poziom tolerancji deklarowanej jest adekwatny do poziomu tolerancji wynikającego z oceny konkretnych, przykładowych sytuacji przedstawionych w kwestionariuszu ankiety.

Badania własne nad tolerancją w społeczności lokalnej Wasilkowa

W licznych badaniach na temat postaw polskiego społeczeństwa wobec przedstawicieli innych kultur i narodowości zauważa się silny wpływ środowiska, w którym wzrasta dziecko na jego poglądy. Nie zawsze jednak przekonania dzieci pokrywają się z postawami ich rodziców. Stwierdzano również rozbieżność pomiędzy deklarowanym jednostkowym stosunkiem respondenta, a ogólną oceną prezentowaną przez Polaków.

Problemy i hipotezy badawcze

Analiza prac o charakterze teoretycznym i empirycznym była inspiracją do postawienia następujących problemów badawczych:

1. Czy i w jakim stopniu ludność czeczeńska jest tolerowana przez polską ludność miejscową?
2. Czy istnieje rozbieżność między tolerancją deklarowaną, a faktycznie prezentowaną w konkretnych zachowaniach?
3. Czy istnieje związek pomiędzy płcią a poziomem tolerancji wobec uchodźców?

Hipotezy.

1. Stereotypowe postrzeganie ma słabsze natężenie u osób, które znają osobę danej narodowości, ponieważ większą rolę odgrywają indywidualne doświadczenia.
2. Istnieje rozbieżność pomiędzy pojęciem tolerancji deklaratywnej, a rzeczywiście prezentowanej w konkretnych zachowaniach.
3. Istnieje związek pomiędzy płcią, a poziomem tolerancji.

Charakterystyka grupy badawczej oraz analiza badań

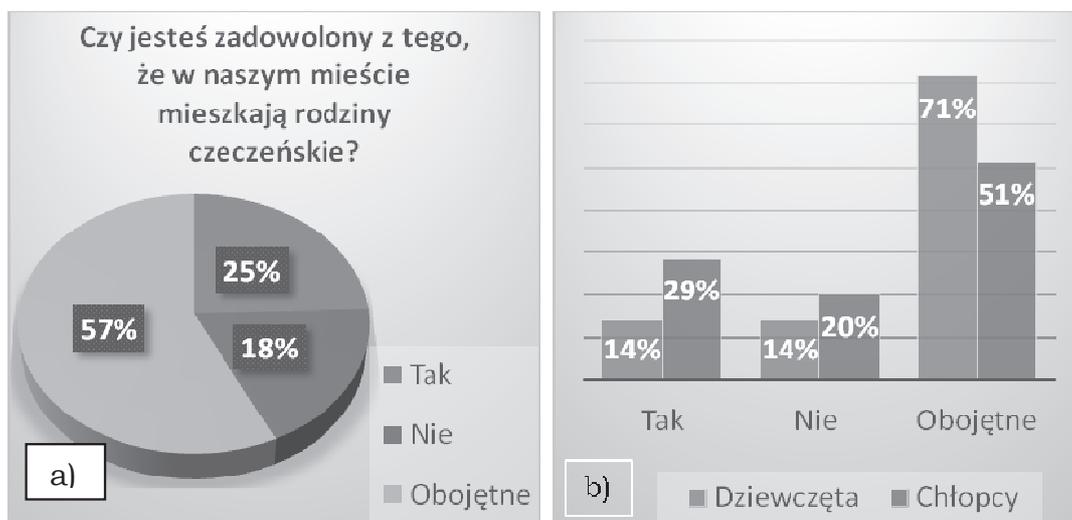
Badanie przeprowadzono z użyciem kwestionariusza, składającego się głównie z pytań zamkniętych, chociaż w niektórych wystąpiło uzasadnienie wyboru. Badaniem zostały objęte dzieci z klas II i IV, w których to grupach uczą się dzieci pochodzenia czeczeńskiego. Wszystkie badane dzieci mają więc kolegę, bądź

koleżankę z rodziny czeczeńskiej, z którymi na co dzień obcuja w klasie szkolnej.

Oddzielnym arkuszem badano postawy rodziców tychże dzieci wobec Czeczenów. Rodzice w mniejszym, bądź większym stopniu mają kontakt z czeczeńskimi uchodźcami. Ale dobrze osobę pochodzenia czeczeńskiego zna tylko 10% badanych. Aż 64% badanych spotkało Czeczenów na terenie miasta, ale nigdy z nimi nie rozmawiało.

Większość dzieci (57%) uznała, że obecność Czeczenów w Wasilkowie jest im obojętna. 25% uczniów chce, by uchodźcy mieszkali w ich mieście, ale 18% nie chce ich w sąsiedztwie. Obojętność w większym stopniu wykazały dziewczęta (71%), one też bardziej są za (29%) obecnością rodzin czeczeńskich w Wasilkowie (Wykres 1).

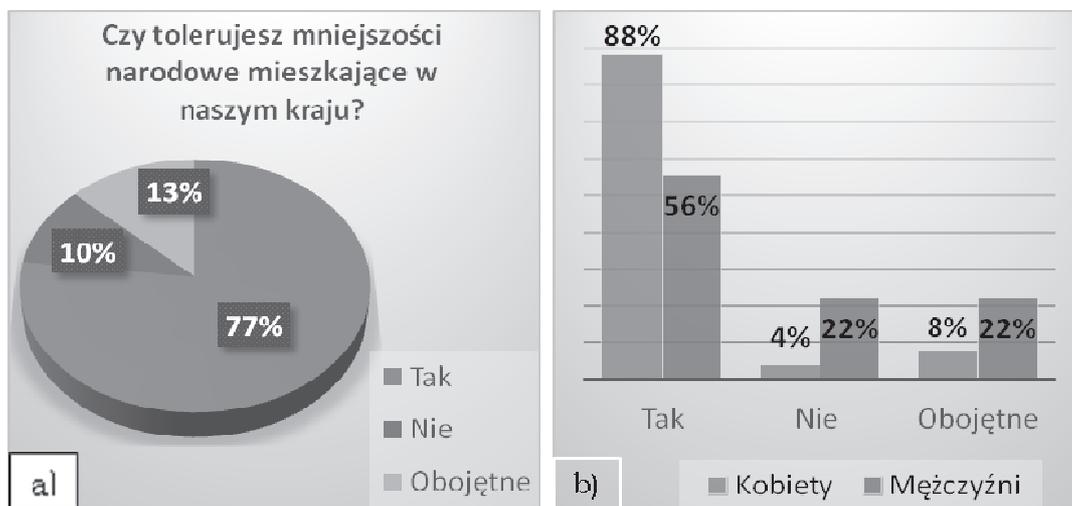
Wykres 1. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów



Źródło: badania własne.

Z kolei 77% dorosłych toleruje uchodźców mieszkających w ich mieście, ale tylko 28% jest przychylna przyjmowaniu uchodźców z byłej Czeczenii, obojętne jest to 13% badanej grupy, a 10% w ogóle nie toleruje ich obecności (Wykres 2). Kobiety z grupy rodziców tolerują mniejszości narodowe na poziomie 88%, co stanowi znacząco więcej w stosunku do 56% wskazań mężczyzn.

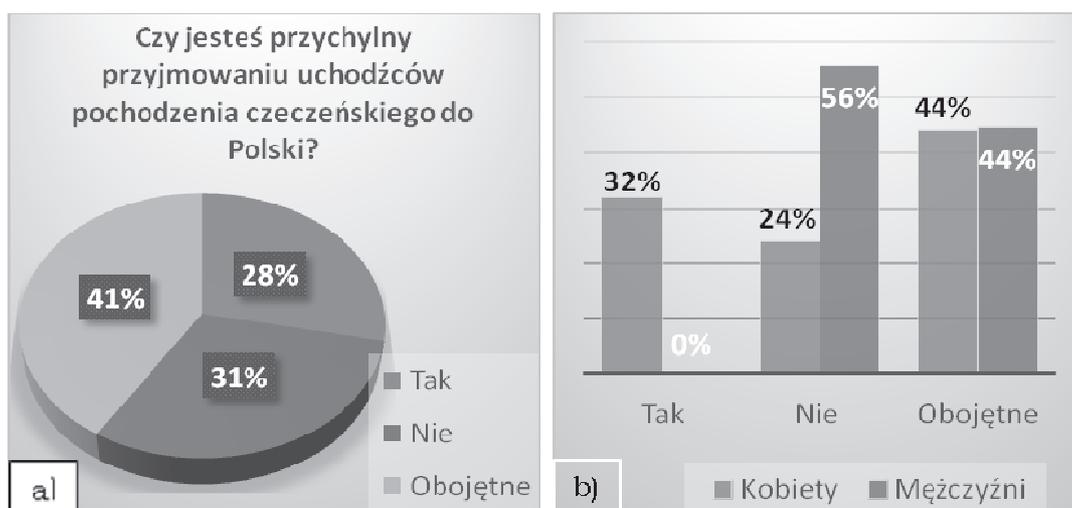
Wykres 2. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

41% badanych rodziców twierdzi, że to, czy kolejni Czecceni będą napływać w ich rodzinne strony jest im obojętne, natomiast 31% jest przeciwnych przyjmowaniu uchodźców (Wykres 3). I w tym pytaniu, wskazania dodatnie pań miały znaczącą przewagę (32%) w stosunku do panów (0%). Jedynie obojętność panie i panowie deklarowali na tym samym poziomie (44%).

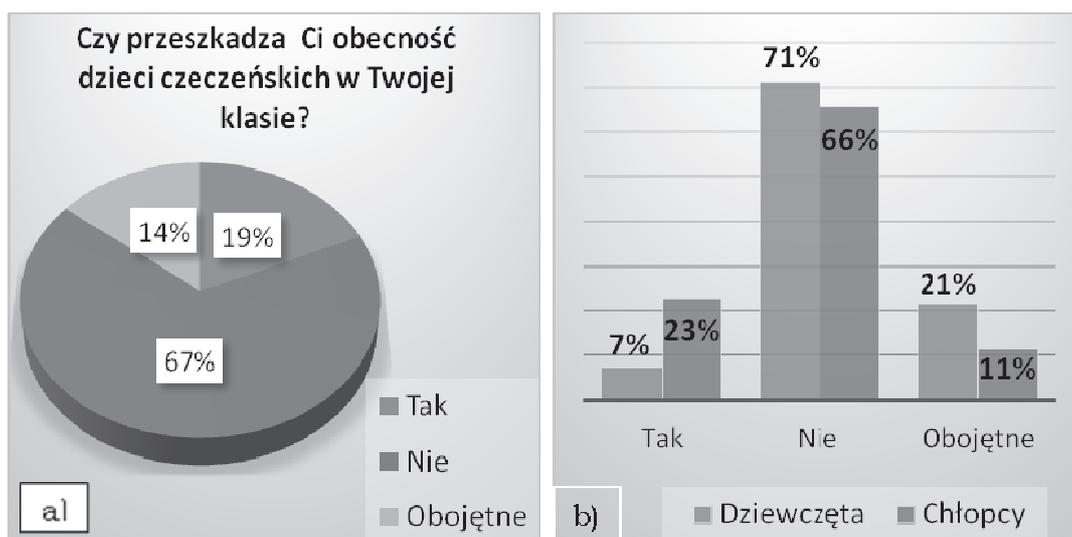
Wykres 3. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

O obecności Czechenów w klasie większość dzieci polskich (67%) wypowiada się z tolerancją, tylko 19% mówi, że ich obecność im przeszkadza, a 14% wykazuje postawę obojętności (Wykres 4). Przy czym postawę obojętności prezentuje 71% dziewcząt i 66% chłopców.

Wykres 4. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów

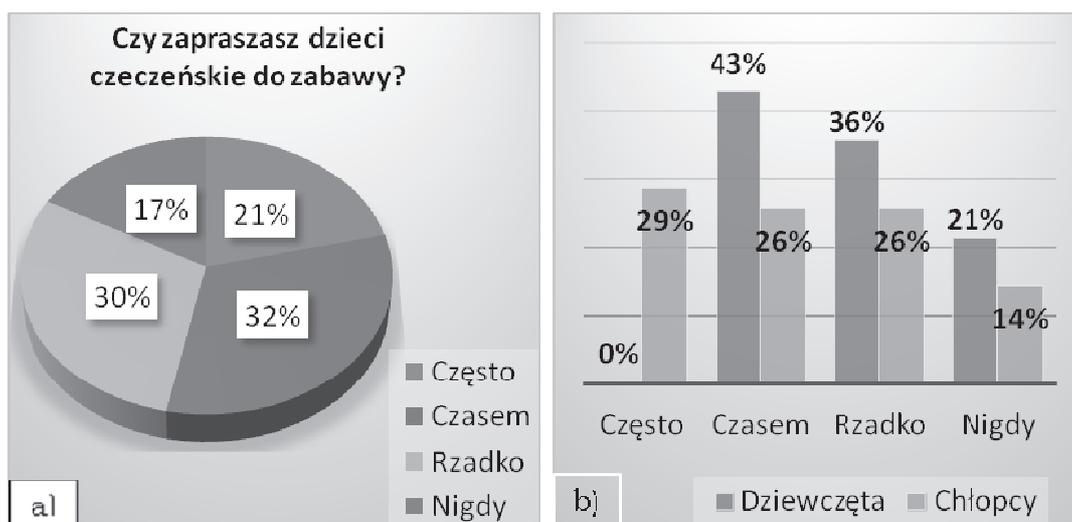


Źródło: badania własne.

Dzieci pytane, o sympatię do czecheńskich kolegów i koleżanek najczęściej wypowiadają się pozytywnie, ale biorą pod uwagę głównie ich cechy osobowościowe. Pochodzenie ma mniejsze znaczenie. Oto przykładowe wypowiedzi: *lubię ich za to, że są fajni i koleżeńscy, lubi się bawić, jest miły, lubię go za to, że jest zabawny, nikomu nie sprawia problemów, jest przyjazny*. Ci, którzy odpowiadali, że nie lubią czecheńskich kolegów najczęściej nie potrafili podać konkretnego powodu. Pojawiły się też uprzedzenia na gruncie religijnym: *Kiedyś trochę go lubiłem, ale jak przeczytałem trochę o jego religii zniechęciło mnie to do kolegowania się z nim*. Innym powodami do niechęci było odmienne zachowanie, najczęściej określane jako dziwne oraz problemy w komunikacji werbalnej. Tu widać pewną rozbieżność między deklarowaną sympatią badanych, a ich postawą w konkretnej sytuacji. Bo pomimo

tego, że dzieci na ogół bardzo życzliwie wypowiadają się o czeceńskich rówieśnikach, to tylko połowa dzieci chce się z nimi bawić (21% często, 32% tylko czasem). Sporadycznie w zabawie spotyka się 30% dzieci, a nigdy nie podjęło żadnej aktywności zabawowej z dziećmi czeceńskimi 17% respondentów (Wykres 5).

Wykres 5. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów

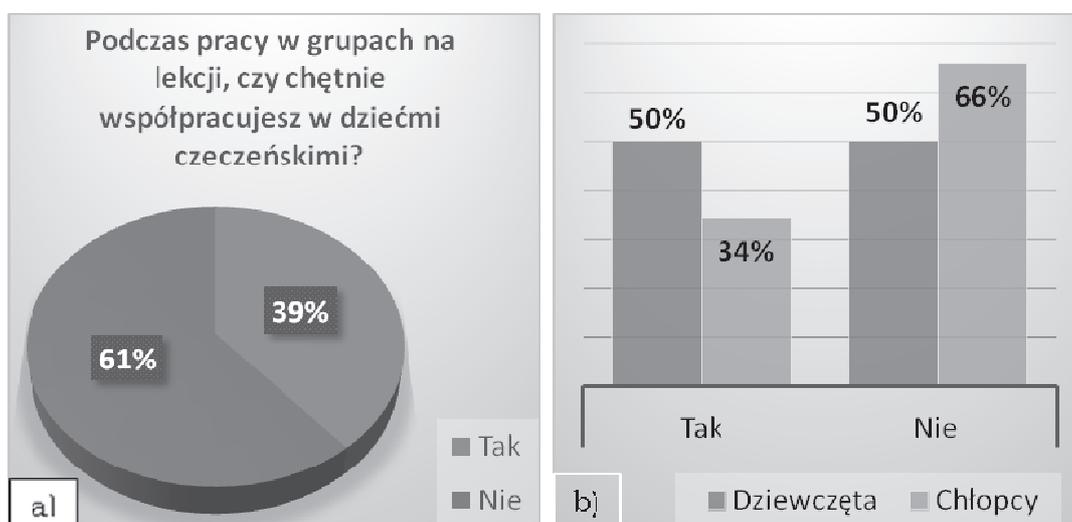


Źródło: badania własne.

Ponad połowa dzieci, czyli 61% nie chce pracować w grupie z dzieckiem czeceńskim. A argumentują to tym, że nic nie robi, słabo mówi po polsku, słabo pracuje, nie odzywa się, nic nie rozumie, bądź dlatego, że nie lubię uchodźców. Pozostali, zadowoleni z jakości współpracy, wskazują pozytywne cechy osobowościowe kolegi/koleżanki, np. jest zabawny, chętnie się dzieli (Wykres 6).

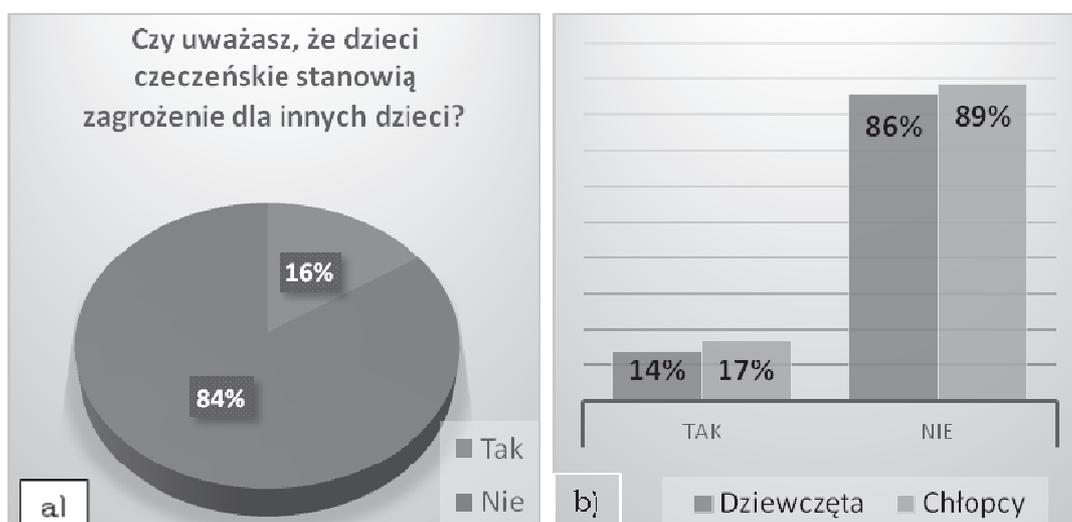
I dzieci i ich rodzice nie upatrują zagrożenia ze strony Czeceńców. Tylko 16% dzieci nie czuje się bezpiecznie w obecności dzieci czeceńskich (Wykres 7).

Wykres 6. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów



Źródło: badania własne.

Wykres 7. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów

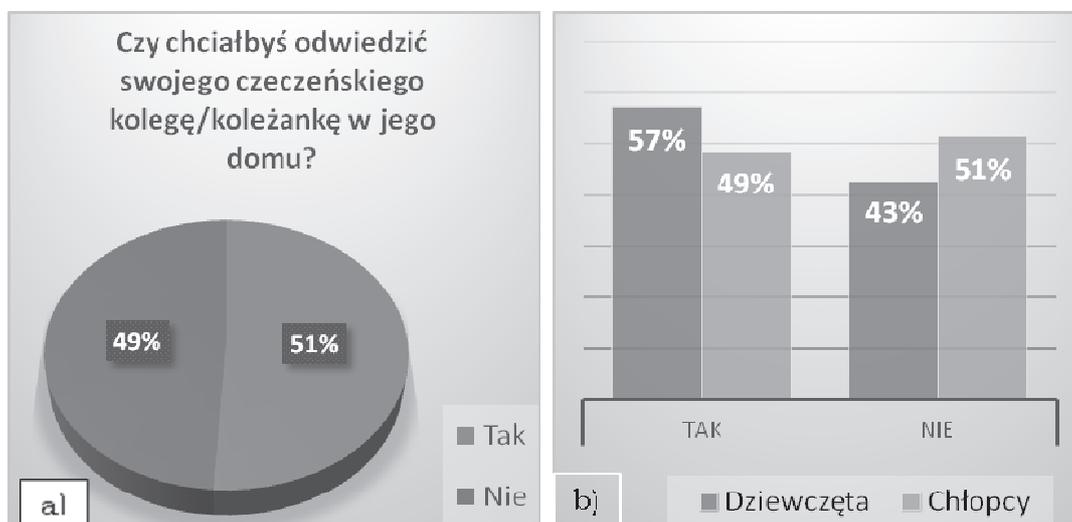


Źródło: badania własne.

Pomimo, że dzieci polskie raczej pozytywnie wypowiadają się na temat dzieci czeczeńskich i są raczej zadowolone z obecności w ich otoczeniu kolegów odmiennej narodowości, to jednak da się zauważyć znaczną izolację i silne bariery dzielące te dwie spo-

łeczności uczniowskie. Połowa badanych polskich dzieci chciałaby odwiedzić czeczeńskiego kolegę w domu, ale połowa nie (Wykres 8). Żadne z tych dzieci nie było nigdy w czeczeńskim domu. Zapytane o powody zachęcające do złożenia wizyty w ich domu najczęściej nie potrafiły znaleźć żadnego sensownego argumentu. Tylko jedno dziecko odpowiedziało, że chciałoby zobaczyć jak czeczeński kolega mieszka i jak radzi sobie w Polsce. O wiele chętniej dzieci mówiły o swoich obawach jak na przykład: *bo się boję jego rodziców; nie wiem jak by mnie przyjęli, ponieważ nie rozumiałabym co do mnie mówi, bo nie wiem co na mnie tam czeka; nie znam ich za bardzo; myślę, że nie potrzeba mi chodzenia do jego domu; bo nie; wtedy dziwnie bym się czuł w czeczeńskiej rodzinie; bo nie jest moim najlepszym kolegą; bo mnie denerwują; wolę do innych.* Z tych wypowiedzi wynika, że zachowania dzieci najczęściej determinują: lęk przed naruszeniem bezpieczeństwa fizycznego, nieznanie i bariery językowe.

Wykres 8. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów

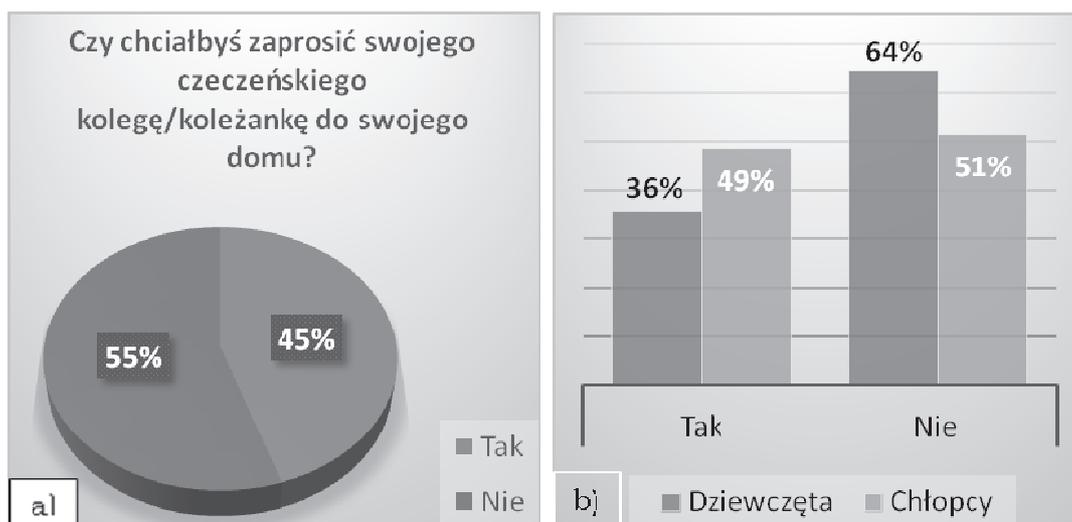


Źródło: badania własne.

Jeszcze większe opory dzieci polskie mają w kwestii kontaktów z kolegami czeczeńskimi na terenie własnego domu rodzinnego. Aż 55% dzieci nigdy nie zaprosiłoby dzieci czeczeńskich do

swojego domu (Wykres 9). Jest to wskaźnik wyższy o 6% w stosunku do wskazań na poprzednie pytanie. Jakie są tego przyczyny? Oto podawane powody: *Bo może by mi kraść; bo by mi rodzice nie pozwolili; ponieważ nie rozumiałabym go; nie znam jego rodziny i mało o nim wiem; bo bym się bała, że mi coś ukradnie; bo nie wiem co byśmy robili, bałabym się, że zrobi krzywdę mojemu rodzeństwu; ponieważ mógłby coś zniszczyć, albo nic by nie mówił i byłoby nudno; bo go nie znam; bo nie rozumie; bo za mało mówi; mama by się nie zgodziła; bo by wszystko brały w moim domu; nie wiem.* Najczęściej występowały: lęk przed kradzieżą, brak zgody rodziców na kontakty pozaszkolne, słabe więzi indywidualne oraz bariera językowa.

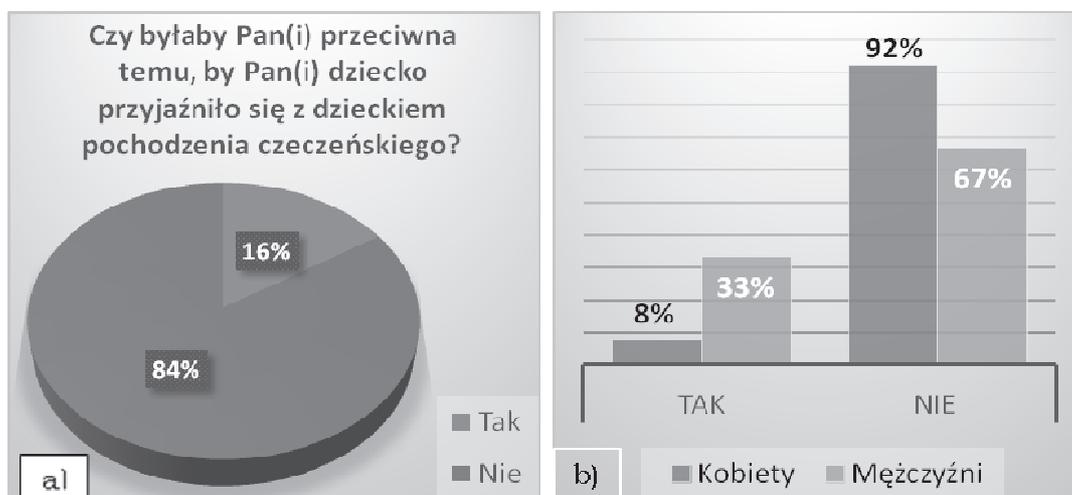
Wykres 9. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów



Źródło: badania własne.

Dorośli respondenci, w zdecydowanej większości, bo aż 84% z nich, nie mają nic przeciwko temu, by ich dzieci przyjaźniły się z dziećmi czeczeńskimi (Wykres 10). Zdecydowanie kobiety są bardziej ostrożne w wypowiedaniu swojej deklaracji, ponieważ tylko 67% z nich, w stosunku do 93% mężczyzn, nie ma nic przeciwko wspólnym zabawom dzieci polskich i czeczeńskich.

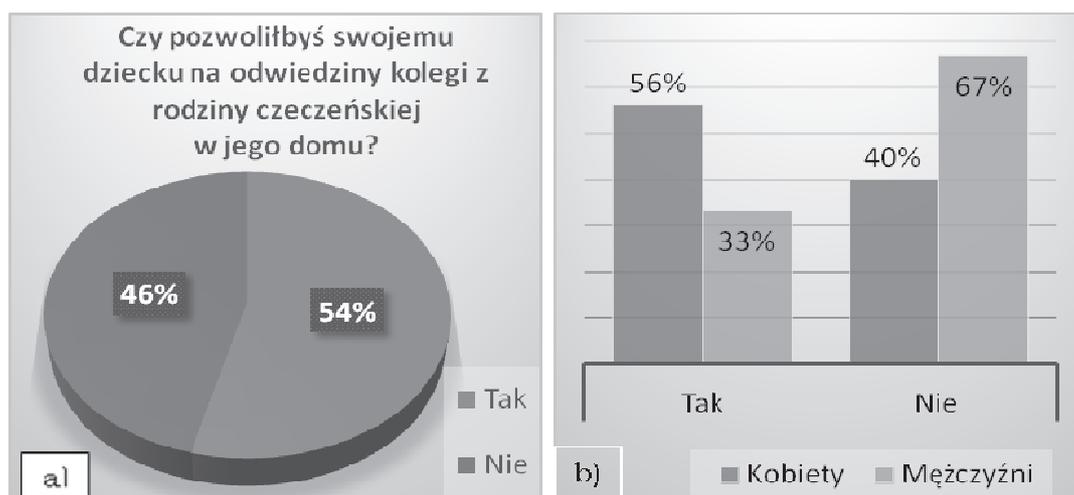
Wykres 10. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

Ale jednocześnie tylko połowa (54%) jest w stanie zaufać Czeceńcom na tyle, by zezwolić swoim dzieciom na przebywanie w ich domu (Wykres 11). W tej deklaracji kobiety wykazują mniej ostrożności (56%) niż mężczyźni (33%).

Wykres 11. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców

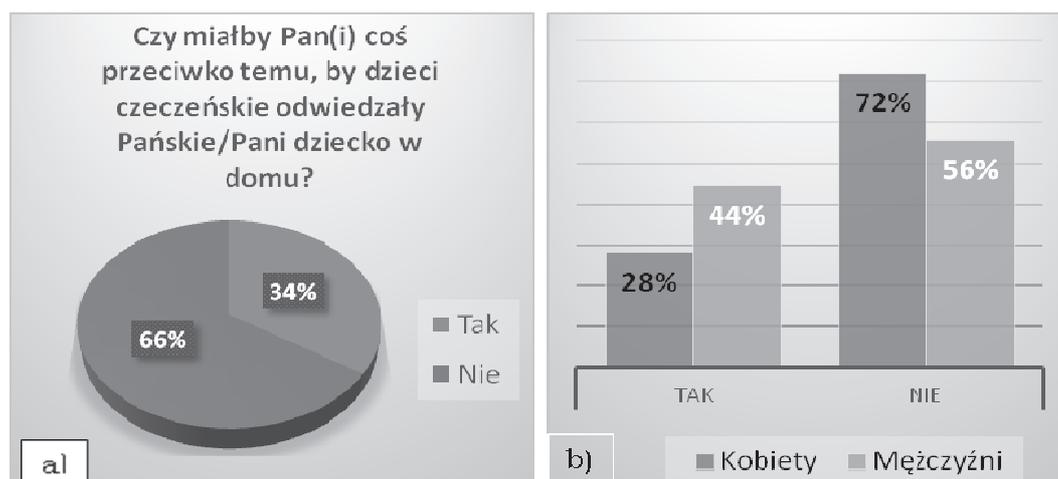


Źródło: badania własne.

Dorośli wasilkowianie raczej nie ufają dorosłym Czeceńcom, a nawet boją się ich. Nie znają ich osobiście, nie znają ich kultu-

ry i tradycji, dlatego z pewnością obawiają się o bezpieczeństwo swoich dzieci w ich domach. To naturalne, że coś co jest nieznanne budzi lęk i obawy. Niektórzy rodzice nie chcą kontaktów własnych dzieci z dziećmi czeczeńskimi, obawiają się, że ich dzieci nabiorą złych nawyków i zachowań, ponieważ byli świadkiem nagannych zachowań dzieci czeczeńskich. Pewien poziom otwartości wykazują wobec czeczeńskich dzieci, bo aż 34% osób badanych zgadza się na wizyty dzieci czeczeńskich w ich domu (Wykres 12). Argumenty zniechęcające do zapraszania uchodźców do domu to obawy o reakcję dorosłych Czechenów oraz to, że uważają dzieci czeczeńskie za nieodpowiednich kolegów, bo byli świadkiem kradzieży w sklepie, których dopuszczały się czeczeńskie dzieci.

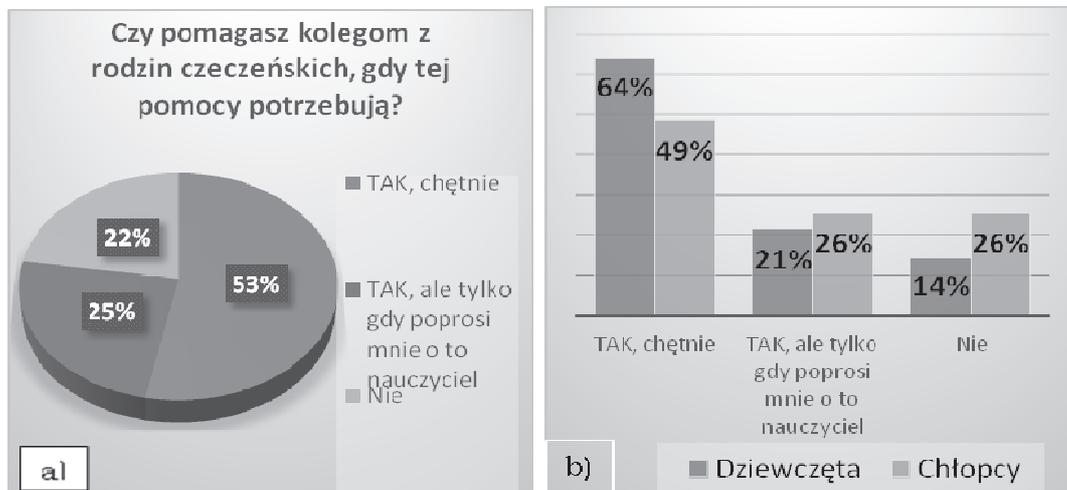
Wykres 12. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

Z odpowiedzi wynika, że miejscem, które umożliwia integrację dzieci czeczeńskich z dziećmi polskimi jest szkoła. Warto zauważyć, że szkoła dobrze spełnia tę funkcję, gdyż aż połowa badanych dzieci deklaruje, że chętnie w klasie pomaga dzieciom czeczeńskim. Ważną rolę spełnia tu nauczyciel, bo ¼ uczniów twierdzi, że nie czuje potrzeby pomagania, ale robi to pod wpływem prośby nauczyciela. Natomiast 22% nie pomagało dzieciom czeczeńskim w żadnej sytuacji (Wykres 13).

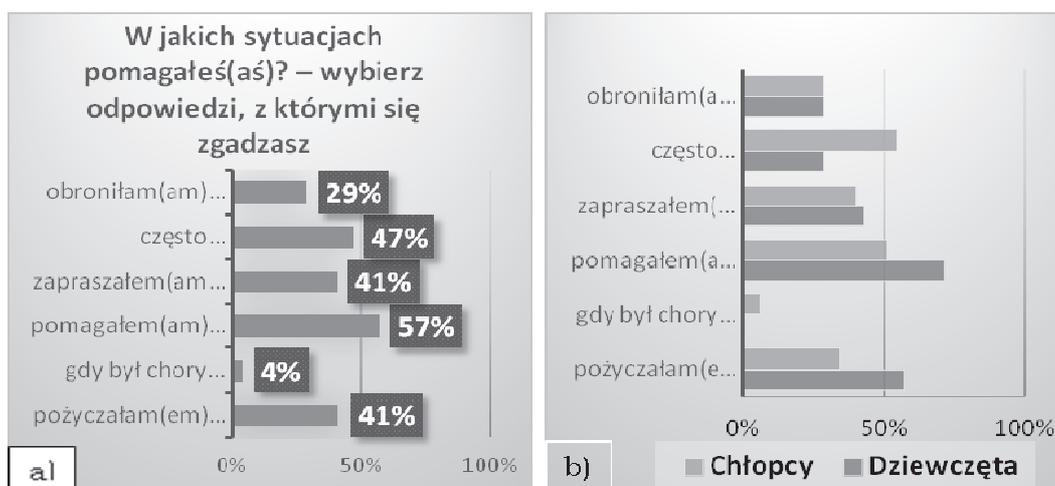
Wykres 13. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów



Źródło: badania własne.

Dzieci (Wykres 14) wskazywały następujące formy swojej pomocy dzieciom czeczeńskim: *w szkole, gdy czegoś nie rozumiał, nie potrafił zrobić (57%); często rozmawiałem, by nauczył się lepiej języka polskiego (47%); pożyczałem przybory szkolne lub bawiłem się, gdy nikt nie chciał się z nim bawić (po 41%)*. 27% stanęło w obronie przed złośliwym kolegą, a tylko 1 osoba zaniósł czeczeńskiemu koledze pracę domową, gdy był chory.

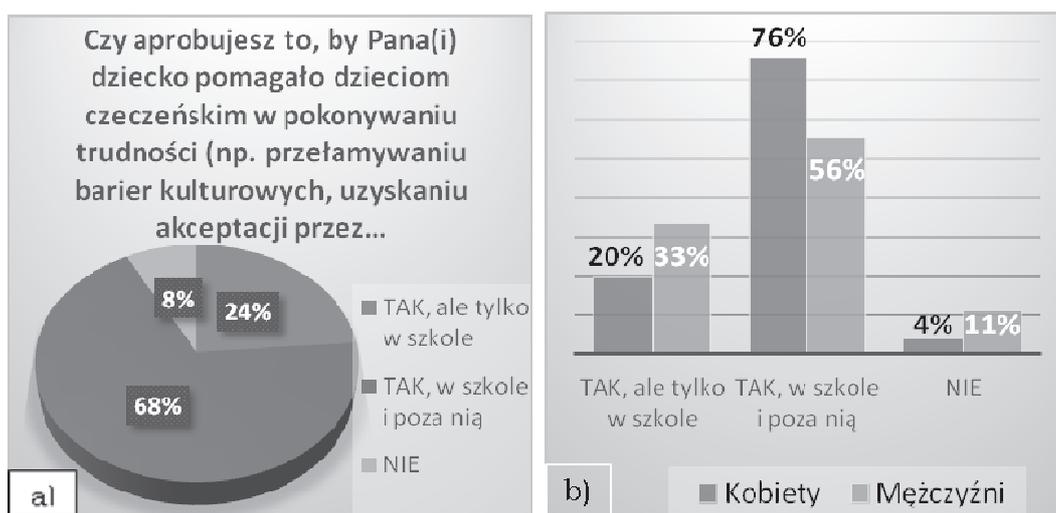
Wykres 14. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć uczniów



Źródło: badania własne.

Wypowiedzi dorosłych zawierają niekonsekwencje. Z badań wynika, że większość rodziców nie chce pozaszkolnych kontaktów ich dzieci z dziećmi czeczeńskimi, ale równocześnie aż 68% deklaruje, że chciałoby, by ich dziecko pomagało zarówno w sytuacjach szkolnych, jak i pozaszkolnych dzieciom czeczeńskim w pokonywaniu barier kulturowych, językowych, dydaktycznych w szkole itp. ¼ badanych chce by dzieci pomagały tylko na terenie szkoły, 8% w ogóle jest przeciwnych jakimkolwiek formom pomocy ze strony ich dzieci (Wykres 15). Kobiety uważają aż w 76%, że wskazane jest aby ich dziecko w każdych okolicznościach pomagało dzieciom czeczeńskim.

Wykres 15. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców

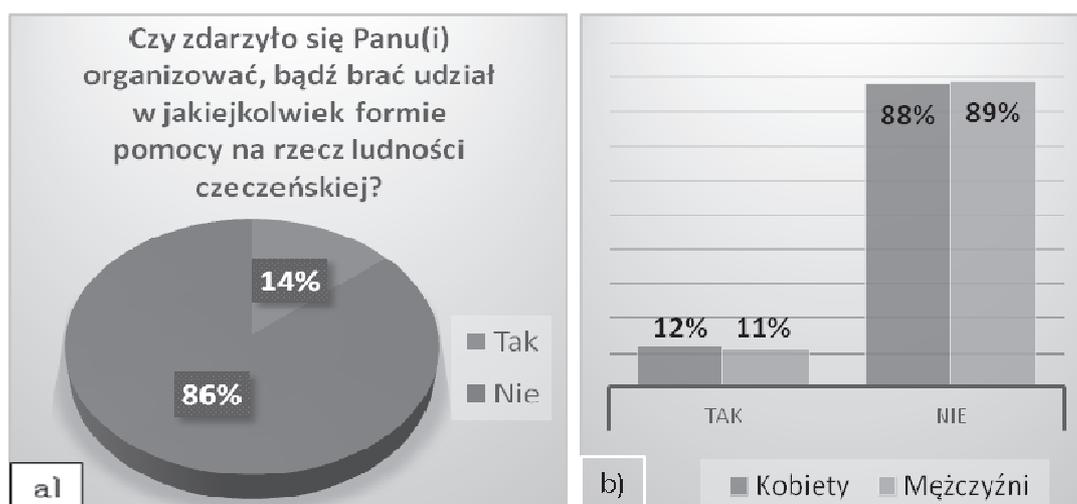


Źródło: badania własne.

86% dorosłych nigdy nie uczestniczyła w jakiegokolwiek akcji pomocowej na rzecz Czeczenów. 14% badanych aktywnie uczestniczyło w zbiórce żywności, środków higieny oraz wyprawki dla dzieci organizowanej przez wychowawcę klasy w szkole podstawowej. Jednak połowa z nich czuje rozczarowanie, bo uważają, że ich starania zostały zmarnotrawione i nie spotkały się z wdzięcznością (Wykres 16). Należy zauważyć, że w pomoc angażowali się zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Dorośli respondenci pytani o to, jak można wesprzeć Czechenów w pokonywaniu trudności uważają przede wszystkim (67%), że należy zorganizować bezpłatne kursy języka polskiego, ponieważ bariera językowa jest czymś, co dzieli najbardziej i dzieci i dorosłych. Ważne jest, że respondenci w małym stopniu chcą się izolować od ludności czecheńskiej i odseparować ich dzieci od własnych. Raczej chcieliby poznać rodziny czecheńskie oraz ich odmienną kulturę. Największe szanse na zbliżenie obu narodowości upatrują w działaniach szkoły oraz gminnego ośrodka kultury. Tylko kilka badanych osób chciałoby utworzenia klas tylko dla Czechenów, natomiast zdecydowana większość popiera ideę objęcia ich edukacją w klasach integracyjnych w duchu poszanowania ich odrębnej tożsamości i tolerancji.

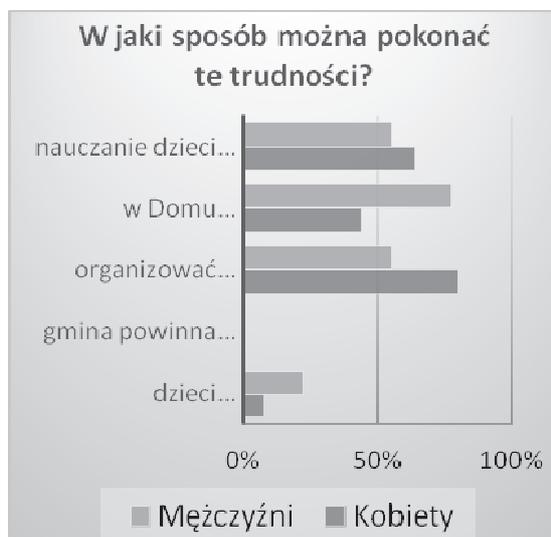
Wykres 16. Procentowy udział wskazań respondentów a) ogółem b) z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

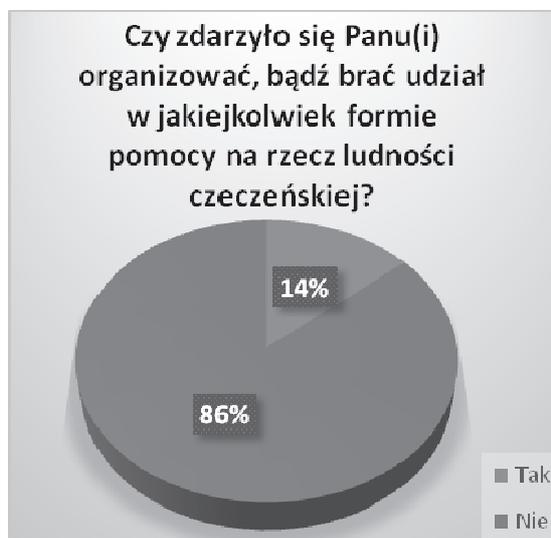
Rodzice uznali również, że dobrym pomysłem byłoby zorganizowanie cyklicznych spotkań ludności czecheńskiej i miejscowej, które miałyby na celu bliższe poznanie obu kultur, ich tradycji, obrzędów, przyzwyczajzeń itp. Nikt z badanych nie twierdzi, że rozwiązaniem problemów jest polepszenie opieki socjalnej przez gminę. Wasilkowianie są przeciwni dawaniu pieniędzy, ale jeśli mieliby taką możliwość, to chętnie pomogliby w znalezieniu pracy (Wykres 17 i Wykres 18).

Wykres 17. Procentowy udział wskazań respondentów z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

Wykres 18. Procentowy udział wskazań respondentów z podziałem na płeć rodziców



Źródło: badania własne.

Wnioski

Z badań wynika, że ludność czeczeńska jest tolerowana przez ludność miejscową, ale głównie na poziomie deklaratywnym, bo i dorośli i dzieci, zgodnie ze współczesnymi trendami deklarują tolerancję wobec uchodźców (inaczej postępować nie wypada). Jednakże między nimi funkcjonują silne bariery niechęci, nieufności oraz stereotypy. Są też liczne niekonsekwencje np. rodzice chcą, by ich dzieci przyjaźniły się z dziećmi czeczeńskimi, ale kontakt powinien odbywać się tylko w szkole. Większość rodziców chce, by ich dziecko prezentowało pomocną postawę, ale nie zezwala na kontakty pozaszkolne itp.

Kobiety i dziewczynki prezentują bardziej tolerancyjne postawy niż mężczyźni i chłopcy. Są one bardziej otwarte na inność. Chłopcy i mężczyźni są bardziej nieufni. Z analizy postaw dzieci można wywnioskować, że bardzo duże znaczenie w ocenie dzieci czeczeńskich mają ich osobowościowe cechy indywidualne. Czyli poznanie jest fundamentem tolerancji. Dlatego to właśnie w poznaniu należy upatrywać szansy bardziej ścisłych kontaktów i większej tolerancji. Największą rolę powinny w tym odegrać gminne instytucje kulturalne, które mogłyby dać impuls i szansę na integrację środowiska wielokulturowego, którym jest niewątpliwie gmina Wasilków.

Ważna jest również rola szkoły, która w dużym stopniu kształtuje postawy i przekonania, uświadamia, że izolacja nie jest przejawem tolerancji. Szkoła pomaga zrozumieć czym jest prawdziwa tolerancja, a czym tylko pozorna, stara się wychowywać w duchu akceptacji inności i tylko właściwych zachowań, bez prób zmiany i wymuszania dostosowywania się.

Gdzie jednak są granice tolerancji? Obserwacje relacji w środowiskach kultur o skrajnie różnych obyczajach, pokazują, że należy się skupić na zachowaniach niepożądanych i nieakceptowalnych w naszej kulturze i tradycji oraz niwelować je. Wymaga to ogromnego taktu i wyczucia zwłaszcza ze strony nauczycieli, którzy w największym stopniu są odpowiedzialni za integrację i socjalizację dzieci czeczeńskich. O ile powinno się uszanować odmienne postawy i tradycje np. te związane z żywieniem, bądź brak uczestnictwa w zabawach tanecznych przez dziewczynki, to

w sposób zdecydowany należy przeciwstawiać się aktom braku szacunku wobec polskich nauczycielek i dziewczynek, które często prezentują czeczeńscy chłopcy.

Przede wszystkim jednak bardzo konstruktywne jest to, że badani tak dzieci, jak i dorośli nie wykazują aktywnej postawy antypatycznej oraz działań prześladowczych. Daje to szansę i może być impulsem do kształtowania pozytywnych relacji zbudowanych na fundamencie poznania.

Bibliografia

1. Czapka E., *Stereotyp uchodźcy*, Olsztyn 2006.
2. Januszewska E., *Dziecko czeczeńskie w Polsce: między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*, Toruń 2010.
3. Dulęba K., Kaliszewska I., *Czeczeni w Polsce*, [www. kaukaz.net](http://www.kaukaz.net), [].
4. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2000.
5. Majerek B., *Młodzież wobec innych: studium empiryczne na temat nietolerancji społecznej*, Kraków 2005.
6. Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.
7. Pilch T., *Polska nietolerancja. Ustalenia pojęciowe i metodologiczne*, Warszawa 1992.
8. Raber A. S., *Dictionary of Psychology*, cyt.: B. Karolczak-Biarnacka (red.) *Tolerancja*, Warszawa 1985.
9. Silany N., *Słownik psychologii*, Warszawa 1994.
10. Świda-Ziomba H., *Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa 2000.
11. Wojciszke B., *Postawy i ich zmiana* [w:] J. Strelau (red.) *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańsk 2000.
12. *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek, czy utracony raj?*, Centrum Stosunków Międzynarodowych 2004, www.csm.org.pl